

Sylwia Szarejko

Muzeum Pamięci Sybiru

ORCID: 0000-0001-8956-6227

Z Archiwum Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya w Turynie. Fragmenty z listów Romana Pollaka do rodziny Bersano Begey

W 1930 roku, dwa lata po śmierci zasłużonego włoskiego polonofila Attilia Begeya¹, w Turynie został powołany do życia Instytut Kultury Polskiej im. Attilia Begeya, który dzięki polsko-włoskiej współpracy, trwającej 57 lat (aż do 1987 roku, kiedy Instytut utracił osobowość prawną i zaczął podlegać bezpośrednio Uniwersytetowi Turyńskiemu), zajmował się propagowaniem polskiej historii i kultury oraz tłumaczeniem polskiej literatury. Już w roku powstania Instytutu na łamach włoskiego miesięcznika „L'Europa Orientale”

- 1 Attilio Begey (1843–1928) – adwokat, polonofil. W 1879 roku wspierał organizowanie Akademii im. Adama Mickiewicza w Bolonii, a w 1915 roku założył w Turynie Komitet Pro Polonia, którego członkowie m.in. pomagali polskim jeńcom wojennym przebywającym w obozie La Mandria di Chivasso. Po zakończeniu I wojny światowej został mianowany pierwszym konsulem honorowym Polski w Turynie; tę funkcję sprawował aż do śmierci. Był towianistą i silnie propagował filozofię Andrzeja Towiańskiego w Piemontcie; Bageya niejednokrotnie nazywano „duchowym ambasadorem Polski”. Współpracował z „Gazzetta di Torino” oraz „Gazzetta del Popolo”, w których był odpowiedzialny za redagowanie rubryk poświęconych Polsce. Autor licznych artykułów dotyczących „sprawy polskiej”. W celu zapoznania się z jego sylwetką oraz tekstami odsyłam do monografii Mikołaja Sokołowskiego [2012] *Adwokat diabła. Attilio Begey* oraz pracy Marii Bersano Begey [1938] *Attilio Begey. Memorie raccolte da Maria Bersano Begey*.

artykuł na temat tej propolskiej inicjatywy w stolicy Piemontu publikuje wnuczka patrona instytucji – Marina Bersano Begey². Autorka prezentuje ideę powołania instytucji i jej zadania oraz opisuje ceremonię inauguracyjną, która odbyła się 12 marca 1930 roku.

Instytut został utworzony w celu „poznania wysokich wartości duchowych Polaków” [Bersano Begey 1930: 281], ale, co najważniejsze, jego działalność miała podtrzymywać sympatię piemonckiego środowiska dla „sprawy polskiej”, której orędownikiem w Turynie był patron Instytutu – adwokat Attilio Begey. Instytucja powstała pod auspicjami Uniwersytetu Turyńskiego. Miały na to wpływ okoliczności podkreślające silne włosko-polskie relacje w okresie międzywojennym, których korzeni należy upatrywać w XIX wieku – czasie zarówno polskich, jak i włoskich walk narodowowyzwoleńczych. Był to okres, kiedy polsko-włoska solidarność oraz wspólne poświęcenie na polach bitew były najbardziej dostrzegalne, co miało wpływ na zainteresowanie Włochów odległym geograficznie krajem [Zieliński 2004: 299]. Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku stało się na Półwyspie Apenińskim „powojenną sensacją” [Kozarynowa 1992: 220] i przyczyniło się do jeszcze silniejszego rozwoju włoskiego polonofilstwa.

Powstanie Instytutu w Turynie było zatem wyrazem sympatii Włochów do narodu polskiego, która rozwijała się na przestrzeni wielu lat, a początku owych powiązań należy upatrywać w XIX wieku i w działalności Attilia Begeya w Piemontcie. Stąd aby uhonorować pamięć włoskiego adwokata, dzięki zaangażowaniu Romana Pollaka, rządu II Rzeczypospolitej oraz potomków Begeya, powołano do życia instytucję kultury, która nie tylko

- 2 Marina Bersano Begey (1907–1992) – wnuczka Attilia Begeya, córka Marii Bersano Begey i Artura Bersano, siostra Attilia i Ernesta. Polonistka, tłumaczka. Profesor polonistyki na Uniwersytecie Turyńskim, gdzie prowadziła wykłady. Autorka licznych prac poświęconych literaturze polskiej. Dyrektorka Biblioteki Królewskiej w Turynie i opiekunka tzw. Archiwum Sprawy Bożej należącego do jej ojca. Za swoje zasługi na gruncie szerzenia kultury polskiej za granicą odznaczona Srebrnym Wawrzynem Akademickim (1938) oraz odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” (1975). Więcej informacji na temat Mariny Bersano Begey można odnaleźć w monografii zbiorowej *La Polonia, il Piemonte e L'Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista. Torino, 12 dicembre 1994* [Jaworska, red. 1998a].

upamiętniłaby działalność włoskiego polonofila, ale także przyczyniłaby się do dalszej pracy na rzecz Polski we Włoszech poprzez rozwój polsko-włoskich kontaktów naukowo-kulturalnych.

W latach 1928–1930 córka Attilia Begeya – Rosina Begey³, jego żnię – Arturo Bersano⁴, konsul generalny Polski w Mediolanie – Witold Kolankowski, radca ambasady polskiej w Rzymie – Tadeusz Romer oraz prof. Uniwersytetu Poznańskiego i zarazem delegat polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Roman Pollak nakreślili zasadniczy profil działalności turyńskiego Instytutu. Rola Pollaka była w tej inicjatywie nie do przecenienia. Opracowany przez niego projekt spotkał się z akceptacją i niespełna po dwóch latach prac koncepcyjnych, dzięki finansowaniu płynącemu z funduszy rodziny Bersano Begey, ambasady RP przy Kwirynale oraz od polskiego rządu zainaugurowano działalność Instytutu [Piskurewicz 2022: 63]. W liście Artura Bersano do Rosiny Begey czytamy o organizacji struktury placówki, osobach powołanych do zarządu, a także o profilu aktywności nowo powstałej instytucji [Szarejko 2019: 34–37]. Dodatkowo Pollak w liście do Rosiny z 14 października 1929 roku⁵ donosi, że polskie ministerstwo jest przychylnie powołaniu Instytutu oraz że nie zamierza mu narzucać żadnego programu. Nadawca listu sugeruje jedynie, aby propolska działalność w Turynie skupiła się na promowaniu relacji naukowo-kulturalnych, które będą otrzymywały wsparcie ministerstwa.

Na podstawie zatwierdzonego 26 września 1931 roku statutu Instytut Kultury Polskiej im. Attilia Begeya prowadził swoją

- 3 Anna Rosina Begey (1885–1970) – córka Attilia Begeya, siostra Marii Bersano Begey. Aktywna działaczka Komitetu Pro Polonia. Po II wojnie światowej objęła kierownictwo w Konsulacie Honorowym RP w Turynie.
- 4 Arturo Bersano (1876–1969) – mąż Marii Begey. Ojciec Mariny, Attilia oraz Ernesta. Historyk, nauczyciel, dyrektor turyńskiego Liceo Classico Vincenzo Gioberti, a także autor licznych prac dotyczących piemonckiego *Settecento* oraz działu polskiego w *Dizionario bibliografico del Risorgimento* (Słownik bibliograficzny okresu Risorgimento).
- 5 Wszystkie materiały archiwalne, które przywołuję w artykule, pochodzą ze zbiorów Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca, które znajdowało się w posiadaniu prof. Krystyny Jaworskiej. W 2022 roku archiwum zostało zdeponowane w L'Archivio Storico dell'Università degli Studi di Torino.

działalność w granicach własnych możliwości finansowych w sześciu obszarach. W przyjętym przez zarząd Instytutu dokumencie figuruje zapewnienie o systematycznej nauce języka polskiego w Turynie, o organizacji i promocji konferencji, a także wydażeń związanych z polską literaturą i sztuką [Statut: 1]. Instytut ustanawiał także nagrody za prace o tematyce polonistycznej dla studentów Uniwersytetu Turyńskiego oraz innych zainteresowanych z turyńskich szkół wyższych [Statut: 1]. Ponadto zadaniem Instytutu było utworzenie biblioteki polskiej, która już w dniu inauguracji liczyła 500 woluminów [Szol 2007: 299], a także sprawowanie opieki nad tłumaczeniami oraz publikacją tekstów polonistycznych o charakterze naukowym. Ostatnią z wyszczególnionych w dokumencie aktywności było dostarczanie informacji o kulturze polskiej środowiskom naukowym, szkołom i instytucjom w Piemoncie [Statut: 1].

W korespondencji przechowywanej w archiwum Instytutu znajdujemy listy Pollaka do rodziny Bersano Begey. Początkowo, w latach 1929–1930, korespondencja jest oficjalna. Pollak, jako delegat polskiego ministerstwa, darząc sympatią piemoncką inicjatywę, wspierał większość czynności podejmowanych w Turynie. W latach 30. XX wieku, a więc kiedy działalność Instytutu była najbardziej owocna, organizowano liczne spotkania, wykłady, prowadzono polską bibliotekę, sponsorowano stypendia za prace o tematyce polonistycznej, organizowano kursy języka polskiego, a członkowie publikowali teksty związane z polską historią i kulturą. Z ramienia Instytutu w latach 1930–1936 powstało aż 30 prac na tematy polskie oraz tłumaczenia polskiej literatury, wśród których znaczną część stanowią przekłady oraz teksty naukowe rodziny Agosti Garosci (sióstr Cristiny i Clotilde oraz Giorgia Agostiego), a także rodziny Bersano Begey (Marii⁶, Mariny oraz Attilia⁷), z czego aż 12 prac było autorstwa wnuczki patrona Instytutu [Bersano Begey 1937: 11–13].

6 Maria Bersano Begey (1879–1957) – córka Attilia Begeya, matka Mariny, Attilia oraz Ernesta. Autorka licznych prac polonistycznych oraz tłumaczeń.

7 Attilio Bersano Begey – młodszy brat Mariny Bersano Begey.

Najbardziej intensywny okres działalności turyńskiego Instytutu to także czas, kiedy idea wspólnej pracy na rzecz Polski najsilniej wybrzmiewa z korespondencji wysyłanej przez Pollaka do turyńskich polonofilów. Z tych listów dowiadujemy się o ilości pomysłów, jakie miał Profesor. Warto jednak zwrócić uwagę na jedną z cenniejszych inicjatyw twórców Instytutu. W ogłoszeniach drobnych we włoskiej prasie można było znaleźć np. anons następującej treści:

Corsi di lingue presso la R. Università di Torino – Oggi alle ore 18 avrà principio il corso pubblico di lingua polacca tenuto dalla dott. a Sofia Kozaryn. [Wycinek]⁸

Dzięki zaangażowaniu Zofii Kozarynowej oraz Instytutu na Uniwersytecie Turyńskim w 1930 roku powstał kurs języka polskiego. Zajęcia miały dwie formy: ogólnodostępnego kursu, odbywającego się dwa razy w tygodniu na Uniwersytecie, i tzw. kursu zamkniętego, prowadzonego w Stowarzyszeniu Pro Cultura Femminile. Lektorat języka polskiego miał zastąpić wcześniejszą formę zajęć, odbywających się między 1928 a 1930 rokiem, które prowadzone były przez Zofię Gąsiorowską-Szmydtową – tak jak Kozarynowa delegowaną przez polskie ministerstwo do pracy poza granicami kraju [Jaworska 1998b: 262]. Stało się więc tak, że zajęcia z języka polskiego już od 1933 roku były formalnie dostępne w ofercie edukacyjnej Uniwersytetu, co Pollak komentował w liście z 17 listopada 1933 roku do Marii Bersano Begey:

Przemiana lektoratu p. Kozarynowej na oficjalny jest bardzo wartościową. Chciałbym się jeszcze doczekać chwili, kiedy polonistyka na Uniwersytecie Turyńskim co najmniej zrównała się w swoich uprawnieniach z nauką języka i literatury rosyjskiej. Przyznam się bowiem, że ta przewaga szczególnie

8 „Kursy językowe prowadzone przez Uniwersytet Turyński – dzisiaj o godzinie 18 odbędzie się ogólnodostępny kurs języka polskiego prowadzony przez Zofię Kozaryn”. Wszystkie cytaty z materiałów archiwalnych przywoływane są w oryginalnym języku. Cytaty z języka włoskiego zostały również przetłumaczone na język polski przez autorkę niniejszego artykułu.

jest przykrą dla tych, którzy wiedzą dobrze, ile w Turynie od dawna dla wiedzy o Polsce pracowano. Polonistyka zdobyła sobie tam od wielu lat pierwszeństwo głównie dzięki wspaniałemu trudowi Attilio Begeya, więc i na uniwersytecie powinna mieć o wiele większe prawa. Mam nadzieję, że to się zmieni, że doczekam się rychło jakiejś Libera docentia spośród młodych turyńskich polonofilów. Nie chciałbym bowiem, żeby miała to być jakaś importowana wewnątrz jednostka. Wierzę w siłę polonofilskich tradycji w Turynie, wierzę w tę głębę tak głęboko, z takim entuzjazmem przeoraną przez Attilio Begeya. [Korespondencja]

Pollak widział w tym ogromną szansę na rozwój turyńskiej polonistyki. Starając się o subwencje na wykłady wybitnych polonistów w Turynie, pisał w liście z 7 listopada 1933 roku: „Myślę, że wytrwała praca Instytutu, kursy p. Kozarynowej, a teraz znów także cykl wykładów prof. Mavera – przygotują nowe cenne zdobycze” [Korespondencja]. Pollak nie pomylił się. Już od lutego 1933 roku Instytut we współpracy z jednym ze stowarzyszeń włosko-polskich z Rzymu zapewnił finansowanie słownika włosko-polskiego i polsko-włoskiego, którego stworzenia pod kierownictwem Giovanniego Mavera podjęła się polska historyczka i działaczka emigracyjna – Wanda Wyhowska De Andreis. Instytut przez trzy lata – do lutego 1936 roku – przeznaczał na słownik 500 lirów miesięcznie. Niestety, z powodu wybuchu II wojny światowej prace nad słownikiem nie zostały ukończone [Jaworska 1998b: 266]. Jednak od listopada 1936 roku studenci turyńskiego uniwersytetu, oprócz zajęć z języka polskiego, mogli również uczęszczać na kurs literatury polskiej prowadzony przez Marinę Bersano Begey, co również przyczyniło się znacząco do rozwoju turyńskiego ośrodka polonistycznego [Jaworska 1998b: 100]. Pollak w liście do Mariny z 7 listopada 1933 roku pisał: „Nie moja to zasługa i nie moja inicjatywa – ktoś inny, jakiś Duch opiekuńczy nad tym wszystkim czuwa, inspiruje, wznieca dalej to żywe ognisko” [Korespondencja].

Okres od powstania Instytutu do wybuchu II wojny światowej to także czas licznych podróży Pollaka do Włoch. Profesor wielokrotnie odwiedzał Turyn i w ramach odczytów organizowanych

przez Instytut prezentował swoje badania naukowe. 12 lutego 1934 roku, planując swój kolejny wyjazd, pisał do Marii Bersano Begey:

Z końcem lutego wyjadę do Włoch na doroczny objazd. Zaczę od Triestu [...]. Następnie [!] etapy to: Padwa, Bolonia, (Ravenna?), Firenze, Roma, Napoli, Catania. Stąd najpóźniej 17 marca wyruszę ku Turynowi. Po drodze mógłbym się zatrzymać w Genui lub Aleksandrii. Następne etapy to Pavia i Milano [...]. Turynu nie chcę pomijać i tu pragnąłbym mówić na temat: Frammenti di storia italo-polacca (kilka obrazków na temat wspólnych stosunków od najdawniejszych czasów poczynając, a kończąc na wojnie światowej). Będzie to nowy odczyt, nad którym teraz pracuję. [...] Niestety na odpoczynek czasu znów nie znajduję. [Korespondencja]

Praca Pollaka, mająca na celu przybliżenie Włochom polskiej kultury, literatury, a także polsko-włoskich relacji intelektualnych, spotykała się na Półwyspie Apenińskim z dużym zainteresowaniem i serdecznym przyjęciem. Kiedy 9 kwietnia 1934 roku Profesor zaprezentował swój wykład *Frammenti di storia italo-polacca*, o którym pisał w liście do Marii, w czasopiśmie „Bollettino della Società Pro Cultura Femminile”, pojawiła się recenzja:

[...] l'oratore, il cui sobrio e virile lirismo si esprime in un perfetto italiano efficace ed elegante, tenne avinto il suo auditorio con una profonda emozione, destinata a durare negli animi oltre il lungo e caldo applauso che chiuse la bella riunione⁹. [Recenzja]

Nie powinno więc dziwić, że po wszystkich swoich pobytach w Turynie Pollak wysyłał do rodziny Bersano Begey listy, w których

9 „[...] mówca, którego trzeźwy i męski liryzm wyraża się w doskonalej włoszczyźnie – skutecznej i eleganckiej, utrzymywał słuchaczy w głębokim wzruszeniu, które trwało długo, a potwierdzone zostało długim i ciepłym aplauzem, zamykającym to piękne spotkanie”.

zamieszczał podziękowania za możliwość pobytu w stolicy Piemontu. 30 kwietnia 1934 roku pisze do Marii: „Jeszcze raz dziękuję bardzo za miłe chwile spędzone w domu Drogich Państwa. Znów chciałbym tam rychło wrócić – tak mi tam było zacisznie, dobrze, radośnie” [Korespondencja].

Intensywną działalność propolskiej inicjatywy w Turynie przerywa w 1939 roku wybuch II wojny światowej. Korespondencja z Pollakiem urywa się. W archiwum turyńskiego Instytutu znajdują się natomiast listy pisane już po zakończeniu wojny. W liście z 3 czerwca 1947 roku Pollak bardzo emocjonalnie opisuje sytuację, w jakiej się znajduje. Pesymizm, ból i złość, choć w sposób elegancki, wybrzmiewają z listu w słowach:

Tak mi na sercu ciężko, że nie mogę nawiązać bezpośrednich kontaktów, że nie wiem, co się koło Was dzieje, co Was dręczy i boli. Ta wieloletnia rozłąka wydaje się jakąś okrutną, wyrafinowaną udręką, której nigdy nie przeżuwałem nawet w czasach przedwojennych. I mało widzę znaków na niebie i ziemi, któreby wskazywały na to, że ta udręka mogłaby się wkrótce zakończyć. Odmieniło się mocno moje otoczenie – pozostała mi jednak też sama praca nad naszą młodzieżą, która jest dla mnie oparciem, i praca naukowa, która jest ucieczką od wrzasku i zgiełku poprzednich dni. Mojego przedwojennego warsztatu pracy, mojego księgozbioru gromadzonego całe życie już nie odzyskam nigdy – jestem bez niego jak kaleka. Stratę Syna okupuję tym żarliwszą pracą nad młodzieżą. [Korespondencja]

Z listów wysłanych w latach 40. odczytujemy, jak trudno jest Pollakowi poradzić sobie z nową rzeczywistością. Wybrzmiewa wielki żal, ale także bezradność, niemoc z powodu braku wcześniejszych aktywności i możliwości wyjazdu do ukochanych Włoch. Zmienia się także język, jakim posługuje się Profesor. Listy wysyła ogólnie do całej rodziny Bersano Begey lub/i Agosti Garosci, zwraca się w nich do odbiorców bardzo emocjonalnie. W zaadresowanym do dwóch rodzin liście z 27 października 1948 roku czytamy:

Kochani, drodzy i – jakże dalecy!

Kontakty moje z moimi przyjaciółmi serdecznymi w Turynie tak są dziś trudne [?], że nie mogę się z tym pogodzić. Korzystam ze sposobności, aby Wam wszystkim przesłać wyrazy mojej żywej zawsze pamięci i moje najserdeczniejsze życzenia lepszych, jasnych dni. Za pośrednika między Wami a mną, najpewniejszego, jedyne, mam śp. Attilio Begeya, którego w mojej codziennej modlitwie zawsze wzywam i o pomoc Go proszę. Każdego dnia i we wszystkich najtrudniejszych chwilach mojego niełatwego życia. Może On sprawi, że kiedyś – aby w najbliższej przyszłości – wreszcie zobaczymy się na własne oczy i jak dawniej – będziemy gwarzyć o tym, co nam zawsze było i jest dziś szczególnie bliskie i drogie. [Korespondencja]

Profesor stara się jednak za wszelką cenę nie tracić kontaktu z turyńskimi polonofilami, a każda otrzymana z Turynu wiadomość jest dla niego bezcenna. W liście z 8 stycznia, w którym nie został zaznaczony rok, Pollak odpisuje:

Sprawiła mi Pani wiele radości tym listem. Był on dla mnie gościem bardzo pożądanym. Wśród wielu innych, jakie w okresie świątecznym do mnie dotarły, umieszczam go na czele jako znak życia i pamięci o mnie wśród Tych, o których zawsze, niemal codziennie myślę i do których tęsknię [...]. W ten sposób wciąż utrzymuję związek idealny z daleką Italią, tak mi zawsze drogą. [...] Ileżby się chciało spraw poruszyć, ile pytań postawić – tylko bezpośrednie, osobiste widzenie mogłoby na to zaradzić. Ale to dziś czysta fikcja. [Korespondencja]

Choć rzeczywistość powojenna w kraju była dramatyczna, kontakty z Włochami utrudnione, a wyjazdy zagraniczne i współpraca niemożliwe, Pollak stara się nieustannie utrzymywać kontakt z turyńskimi przyjaciółmi. Brak możliwości osobistych spotkań powoduje, że Profesor konsultuje prace polonistyczne powstające w Turynie korespondencyjnie. W liście z 6 lutego 1949 roku pisze:

Przy sposobności zapytanie do Pani Mariny: czy zdołała dotrzeć do tego wydania przekładu Ksiąg pielgrzymstwa z 1878 (w bibliografii pod poz. 698)? Egzemplarz był w Bolonii w Bibl. Comunale wśród zbioru Akademii A. Mickiewicza. I jeszcze jedna sugestia dla Pani Mariny [...] w Coll. de Propaganda [...] w Rzymie znajduje się dotąd nieogłoszony list Mickiewicza, przez niego samego po włosku napisany z r. 1830. Prosi w nim M. o pozwolenie przeniesienia zwłok zmarłego księdza Polaka do kościoła św. Stanisława. [...] Wszelkie Mickiewicziana rosną dziś w cenie i trzeba nawet drobiazgi zbierać i wydawać. [...] Moje możliwości co do pomocy Paniom w ich pracach polonistycznych zredukowały się obecnie do minimum w porównaniu do tego, co mogłem zrobić przed wojną. Nie jestem już oficjalnie łącznikiem między ogniskami wiedzy o Polsce we Włoszech a polskim Ministerstwem Oświaty. Teraz tylko przez ambasadę takie sprawy idą. Wobec tego służę nadal, czym mogę, ale tylko jako osoba prywatna. [Korespondencja]

Aktywny i wspierający turyńską instytucję całym sercem Polak dzieli się także z rodziną Bersano Begey informacjami o swoim stanie psychicznym i fizycznym:

Żyję jeszcze, pracuję jeszcze, jak tylko mogę, liczba moich uczniów bardzo już wzrosła, a wraz z nią i lata moje. Zdrowie nieświatne, wymaga odpoczynku, kuracji – a na to wszystko brak czasu. Zegarek mój idzie coraz prędzej i niepodobna go zatrzymać w tym pędzie. [Korespondencja]

Pomimo pogarszającego się stanu zdrowia znany z licznych aktywności Profesor dalej angażuje się w rozwój polsko-włoskich relacji. Wysyła do Turynu wydawane w Polsce książki i czasopisma oraz recenzuje na łamach m.in. „Pamiętnika Literackiego” powstające we Włoszech prace polonistyczne. Praca krytycznoliteracka i translatorska była tą, którą wykonywali w okresie PRL-u włoscy przyjaciele Polski, ograniczając zarazem kontakty z władzami polskimi.

Gdy w 1965 roku Pollak zdecydował zakończyć swoją aktywność naukową, wysłał do Mariny Bersano Begey list, w którym pisał:

Odtąd większą część wolnego czasu chcę poświęcić pracy na pisanie pamiętnika. [...] Nad czym Pani teraz pracuje? Czy mogę w czymś pomóc, poradzić? Chętnie służę, jak zawsze. Ja się jeszcze jakoś trzymam, choć czuję, że się postarzałem mocno. Nie dziwota – wkrótce ukończę 80 lat życia. Mało się z domu ruszam. W tej jesiennej porze wychodzę tylko koło południa, o ile deszcz nie leje a słońce świeci. Poza Poznań wyjeżdżam tylko wyjątkowo. [Korespondencja]

Przywołany list został napisany 9 listopada 1965 roku, a po trzech miesiącach, 15 lutego 1966 roku do Turynu dociera z Poznania kolejna korespondencja od Profesora, która najpełniej obrazuje niezwykłość postaci Pollaka i jego zaangażowania w pracę na rzecz polsko-włoskich kontaktów. Profesor pisze do Mariny:

Po przejściu na emeryturę wydawało mi się, że będę miał więcej spokojnego czasu, że wreszcie będę mógł sobie przeczytać wciąż odkładane książki, że nie będę pod presją narzuconych terminów. Okazało się, że grubo się pomyliłem. Wprost uginam się od różnych kłopotliwych zajęć, recenzji, redakcyjnych zabiegów (jestem redaktorem Archiwum Literackiego). Trochę tego na mnie za wiele. [...] Z drugiej strony jednak [...] czuję, że coś robię, że jestem na coś potrzebny. Czy Pani otrzymuje Biuletyn Polonistyczny? [Korespondencja]

Pollak pozostał w kontakcie korespondencyjnym z turyńskimi polonofilami do ostatnich chwil swego życia. Jeszcze 30 stycznia 1972 roku – 24 dni przed śmiercią, już po zawale serca, wysłał do Mariny Bersano Begey list. Napisany odręcznie, choć już nie tak pięknym charakterem pisma, jak poprzednie. Na zachowanym w archiwum Instytutu oryginale dostrzegalna jest zmiana charakteru pisma, obrazująca trudność w pisaniu, z jaką mierzył się wówczas Profesor. Jest to zarazem ostatnia pamiątka zachowana po nim w Instytucie, który tworzył. Oto fragment tej korespondencji:

Droga Pani!

Lecz teraz w domu zawał, ale z mieszkania nie mogę wychodzić przez parę miesięcy. Żona, na pół oślepla, też potrzebuje opieki należytej. Maryla, daleko w Sopocie, tylko wpada na parę godzin, bo przecież pracuje w bibliotece politechniki gdańskiej. [...] cieszę się tym, że Pani, jako najbardziej kompetentna, podejmie pracę o A. Begeyu i zreferuje ją w Warszawie na zebraniu PAN. [...] Rad bym referat Pani o A. Begeyu poznać przed jego wygłoszeniem. Może w tym i owym mógłbym go uzupełnić. [...] o ile mi wiadomo, Instytut Kultury Pols. A. Begeya od początku swego istnienia **nigdy** nie przerwał swej działalności, także w czasach wojny, co jest **bardzo istotne**. [...] Więc kursy języka polskiego prosperują w Turynie, co jest dowodem ich żywotności bardzo pocieszającym. Słowem, wśród przesłanych mi w ostatnim liście wiadomości przeważają takie, które mnie naprawdę uradowały. [Korespondencja; wyróż. oryg.]

Profesor Pollak zmarł w Poznaniu 23 lutego 1972 roku.

Z listów wysyłanych do rodziny Bersano Begey dowiadujemy się o ilości prac wykonanych na rzecz kultury polskiej w Turynie. Poznajemy także skalę pomocy, jaka płynęła na ten cel z kraju, o którą tak silnie zabiegał Pollak. Na koniec warto przypomnieć, że Profesor był również jednym z pomysłodawców Archiwum Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begeya. Jest to więc kolejne miejsce, w którego zasobach można odnaleźć ślady wyjątkowej i wielowymiarowej działalności poznańskiego uczonego.

Bibliografia

Dokumenty ze zbiorów Archivio dell'Istituto di Cultura Polacca w L'Archivio Storico dell'Università degli Studi di Torino

Korespondencja – list Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” do Soc. Ed. Internazionale z 24 października 1938 roku; listy Romana Pollaka do następujących osób: M. Bersano Begey (7 listopada 1933, 17 listopada 1933, 12 lutego 1934, 30 kwietnia 1934, 6 lutego 1949, 9 listopada 1965, 15 lutego 1966, 30 stycznia 1972), rodziny Bersano

- Begey (8 stycznia [b.r.], 3 czerwca 1947), rodziny Bersano Begey i Agosti Garosci (27 października 1948).
- Recenzja – Roman Pollak – *Frammenti di storia italo-polacca*, „Bollettino della Società Pro Coltura Femminile” 1934, s. 8.
- Sprawozdanie – *Relazione dell’attività dell’Istituto di Cultura Polacca* 3 A. Begey 1929–1930 (VII–VIII).
- Statut – *Statuto. Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey” presso la R. Università di Torino (eretto in Ente Morale con R. Decreto n.1443 –26 Settembre 1930)*.
- Wycinek – *Corsi di lingue...* [fragment tekstu z nieznaney gazety].

Literatura

- Bersano Begey Maria (1937), *L’Istituto di Coltura Polacca „Attilio Begey” presso la Regia Università di Torino 1930 VIII – 1937 XV*, „L’Europa Orientale”, nr 15, s. 1–6.
- Bersano Begey Maria (1938), *Attilio Begey. Memorie raccolte da Maria Bersano Begey*, [s.n.], Torino.
- Bersano Begey Marina (1930), *L’Istituto di Coltura Polacca „Attilio Begey”*, „L’Europa Orientale”, s. 281–284.
- Jaworska Krystyna, red. (1998a), *La Polonia, il Piemonte e L’Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista. Torino, 12 dicembre 1994*, Edizioni dell’Orso, Alessandria.
- Jaworska Krystyna (1998b), *La tradizione polonistica in Piemonte e l’Istituto di Cultura Polacca „Attilio Begey”*, w: *La Polonia, il Piemonte e L’Italia. Omaggio a Marina Bersano Begey. Atti del Convegno Marina Bersano Begey, intellettuale piemontese e polonista. Torino, 12 dicembre 1994*, red. Krystyna Jaworska, Edizioni dell’Orso, Alessandria, s. 249–278.
- Kozaryn Zofia (1938), *La lingua polacca. Grammatica, esercizi, letture*, Società Editrice Internazionale, Torino.
- Kozarynowa Zofia (1992), *Sto lat. Gawęda o kulturze środowiska*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Piskurewicz Jan (2022), *Roman Pollak (1886–1972) i jego rola w rozwoju stosunków naukowych i kulturalnych polsko-włoskich*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3, s. 43–90, <https://doi.org/10.4467/0023589XKHNT.22.023.16326>.
- Sokołowski Mikołaj (2012), *Adwokat diabła. Attilio Begey*, IBL PAN, Warszawa.
- Szarejko Sylwia (2019), *Początki Instytutu Kultury Polskiej im. Attilia Begey’a oczami Polaków i Włochów*, „pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi”, nr 10, s. 32–46.

- Szol Agnieszka (2007), *Historia polonistyki na Uniwersytecie w Turynie*, „Postscriptum”, nr 1(53), s. 299–300.
- Zieliński Andrzej (2004), *Literatura polska we Włoszech międzywojennych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, t. 35, s. 299–331.

Sylwia Szarejko

From the Archive of the Attilio Begey Institute of Polish Culture in Turin. Excerpts from Roman Pollak's Letters to the Bersano Begey Family

Roman Pollak's letters held in the archive of the Attilio Begey Institute of Polish Culture in Turin shed some light on the amount of work undertaken in order to found the Institute. The correspondence archived in Turin also testifies to the relationship the Poznan-based professor maintained with the descendants of the renowned Polonophile: Maria, Arturo, Rosina and Marina. Consequently, the article not only discusses Roman Pollak's involvement in the founding of the Turin Institute, but also presents his relationship with the family of Polonophiles from Piedmont.

Keywords: Attilio Begey Institute of Polish Culture; Turin; Italy; Polonophilia; letters.

Sylwia Szarejko – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa. Polonistka i italianistka. Studiowała na Uniwersytecie w Białymstoku, w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie oraz na Università degli Studi di Torino. Pracuje w Dziale Naukowym – Instytucie Badawczym im. Seweryna Nowakowskiego w Muzeum Pamięci Sybiru. Absolwentka podyplomowych studiów Menedżer Kultury oraz Zarządzania projektami w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Zasiada w redakcji czasopism „Biuletyn Historii Pogranicza” i „Zesłaniec” oraz w redakcji portalu popularnonaukowego „Świat Sybiru”. Swoje artykuły publikowała w Polsce, we Włoszech, na Węgrzech oraz w USA.